

Kazimiera Zdzisława Szymańska

Katorżnicza twórczość Szymona Tokarzewskiego

W ostatnich latach sukces czytelniczy literatury łagrowej uświadomił literaturoznawcom istnienie luki w rozpoznaniu literatury katorżniczej, kompleksu tekstów autorstwa pisarzy-zesłańców, przebywających na Syberii w okresie od konfederacji barskiej do 1915 r.¹ Kara katorgi dosięgła Polaków z wielu pokoleń: konfederatów barskich, kościuszkowców, żołnierzy Napoleona, uczestników powstania listopadowego, tzw. „konarszczyków”, „świętokrzyżców”, „narodowców”, uczestników powstania styczniowego i socjalistów.² Wartość ich spuścizny pisarskiej wyraża się nie tylko w odzwierciedleniu tragicznej rzeczywistości sybirskiej, ale także w poświadczeniu potężnych sił duchowych naszych przodków, sił i pozytywnych emocji, które rozbudziły wyobraźnię odbiorców, w tym artystów słowa i pędzla, by wymienić – tytułem przykładu – Juliusza Słowackiego, twórcę *Anhellego*; Artura Grottgera, twórcę cyklu obrazów pt. *Lithuania*, nadto *Pochodów na Sybir*, *Ciosania krzyża*; Jacka Malczewskiego, autora takich płócien, jak *Śmierć Ellenai*, *Niedziela w kopalni*, *Zesłanie studentów*, *Umywanie nóg*, *Wigilia na Syberii* oraz innych.³

Dzięki inicjatywom społeczno-wydawniczym różnych środowisk są wznawiane dzieła katorżników – nierzadko zapomniane bądź zacytane, ogłasza się teksty pamiętnikarsko-wspomnieniowe zachowane w formie rękopisów przechowywanych w archiwach państwowych i prywatnych, rodzinnych, teksty niedopuszczone wcześniej do druku jako mogące rzucić cień na deklarowaną przyjaźń polsko-radziecką. Za szczególnie doniosłą i owocującą poważnymi rezultatami należy uznać wrocławską Bibliotekę Zesłańca.⁴ Już w pierwszym roku jej działalności (1991) została wznowiona książka Michała Janika pt. *Dzieje Polaków na Syberii* z 1928 r. Janik zrecenzował dzieła wielu dziewiętnastowiecznych katorżników, ocenił również ich relacje rękopiśmienne dziś już nieistniejące bądź zagubione.⁵ W 1993 r. została wznowiona praca Zygmunta Librowicza *Polacy w Syberii* (reprint z 1884 r.). W roku następnym ukazała się drukiem książka Gabriela Brzęka

¹ Zob. Z. Trojanowiczowa, J. Fiećko, *Syberia*, „Ruch Literacki” 1989, z. 1, s. 1–15.

² Temat ten wnikliwie omawia A. Kuczyński, *Syberia, 400 lat polskiej diaspory*, Wrocław 1998, s. 57–105.

³ Zob. J. Kleiner, *Juliusz Słowacki. Dzieje twórczości*, t. 2, Warszawa 1920, s. 199–200, 233–234; M. Treter, *Nieznany cykl Artura Grottgera. Warszawa II*, Lwów 1926; J. Puciata-Pawłowska, *Artur Grottger*, Toruń 1962; eadem, *Jacek Malczewski*, Wrocław 1968.

⁴ B. Klukowski, *Biblioteka Zesłańca*, „Nowe Książki” 1994, nr 2.

⁵ M. Janik, *Dzieje Polaków na Syberii*, Kraków 1928.

pt. *Benedykt Dybowski. Życie i twórczość* (wyd. 2 uzupełnione i rozszerzone). Redakcja Biblioteki Zesłańca zapowiedziała publikację prac Wiktora Godlewskiego, Bronisława Piłsudskiego (starszego brata Marszałka), Wacława Sieroszewskiego, Agatona Gillera, Rufina Piotrowskiego oraz innych wygnańców.

O potrzebie wznowienia i analizy wspomnianych dzieł katorżniczych nie trzeba Polaków przekonywać. Dość wskazać na twórczość katorżnika Agatona Gillera (1831–1887), najpierw zesłańca karnego w Szyłce, potem osiedleńca w okolicach Kiachty i Irkucka. Giller, zesłany na Syberię za udział w konspiracji, wędrował z Warszawy za Bajkał 16 miesięcy, w kajdanach, okresowo obciążonych drągiem. Wspomnienia Gillera, zobiektywizowane i reportażowe, o dużych walorach literackich, unikające eksponowania własnej osoby, dziś jeszcze uchodzą za podstawowe źródło do poznania dziejów Polaków na Syberii.⁶

Rufin Piotrowski (1806–1872) – by wspomnieć kolejnego wygnańca – zbiegłszy z Sybiru, przez tajgę, następnie przez Petersburg, Królewiec dotarł do Paryża. Publikując pamiętniki sybirskie, „opowiedział” Europie o życiu zesłańców na „nieludzkiej ziemi”.⁷ *Pamiętniki* Piotrowskiego były tłumaczone na 8 głównych języków europejskich.

Wokół wspomnianej Biblioteki Zesłańca skupiła się grupa uczonych – badacze literatury zsyłkowej. Badania naukowe nad tą literaturą prowadzi Centrum Pamiętnikarstwa Polskiego i Polonijnego, wraz z Komitetem Pamiętnikarstwa Polskiej Akademii Nauk. Jej rozmaite aspekty rozpoznają uczeni z różnych ośrodków uniwersyteckich.⁸

Chociaż w ostatnich latach wzrosła liczba wartościowych publikacji stanowiących pokłosie konferencji naukowych poświęconych Syberii, dramatycznemu losowi ujarzmionych przez Rosję ludów, mnóstwo „świadczeń katorżniczych” wciąż wymaga analizy, artystycznej klasyfikacji, uwydatnienia różnorodności gatunkowo-stylistycznej. Z nielicznych monografii poświęconych jednemu twórcy na szczególną uwagę zasługuje książka Bogdana Burdziej *Inny świat ludzkiej nadziei. Szkice Adama Szymańskiego na tle literatury zsyłkowej*.⁹ Cykl nowelistyczny Szymańskiego Adam Grzymała Siedlecki nazwał „ukochaną książką pokolenia”, wrotami, przez które ujrano „więzienia bez krat”, „kraję wolnego konania”.¹⁰

Burdziej zwrócił uwagę na liryzm *Szkiców*, na odkrywczość portretów psychologicznych zarówno polskich zesłańców politycznych, jak i ludzi „z dna”, rosyjskich kryminalistów i carskich oprawców. W jego ujęciu Adam Szymański był pisarzem ludzkiej egzystencji, który w imieniu swych bohaterów ponowił stare pytanie o sens cierpienia, o możliwość konsolacji i o nadzieję zbawienia.¹¹

Bohaterem niniejszych rozważań jest Szymon Tokarzewski (1821–1890?), zesłaniec syberyjski, który przebywał na katorze dwukrotnie. Pierwszy raz powędrował za Ural w 1846 r. za udział w spisku księdza Piotra Ściegiennego. Od 1849 r. przebywał w Omsku. Uwolniony postanowieniem amnestijnym w 1857 r. powrócił do Warszawy. Kolejny raz

⁶ A. G i l l e r, *Opisanie Zabajkalskiej krainy w Syberii*, t. 1–2, Lipsk 1867.

⁷ R. P i o t r o w s k i, *Pamiętniki z pobytu na Syberii*, t. 1–2, Poznań 1861.

⁸ Chodzi tu między innymi o Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet M. Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Jagielloński.

⁹ B. B u r d z i e j, *Inny świat ludzkiej nadziei. Szkice Adama Szymańskiego na tle literatury zsyłkowej*, Toruń 1991.

¹⁰ A. G r z y m a ł a - S i e d l e c k i, *Nowe wydanie „Szkiców” A. Szymańskiego*, „Kurier Warszawski” 1927, nr 119, s. 4, 5.

¹¹ B. B u r d z i e j, *Inny świat ludzkiej nadziei...*, [streszczenie monografii na jej obwołanie].

został zesłany w 1862 r. za udział w konspiracji. W roku 1864 wywieziono go do Aleksandrowska nad Amurem. Stąd po wielu latach katorżniczej pracy pozwolono mu przenieść się do Irkucka. Następnie przebywał w Haliczu w kostromskiej guberni i na „osiedleniu” w okolicach Minusińska. W krainie wygnania spędził ponad 28 lat.¹²

Wzmianki o Szymonie Tokarzewskim znajdujemy w różnych publikacjach, przeważnie w kontekście rozważań o dziele Fiodora Dostojewskiego *Wspomnienia z domu umarłych* (1862).¹³ Rówieśnicy Tokarzewski i Dostojewski przebywali równocześnie, przez cztery lata, na katordze w Omsku. Egzystowali w tych samych kazamatach, pracowali w jednej cegielni. Wiedli z sobą zacięte spory ideologiczne. W dziele *Wspomnienia z domu umarłych* Dostojewski ganił Tokarzewskiego za jego zapal patriotyczny, dumę, brak wyobraźni politycznej, nawet – za rusofobię. Jednocześnie akcentował jego uczciwość i człowieczeństwo. Wspomnił, że Tokarzewski, wędrując w kajdanach do Omska, niósł na rękach chorego przyjaciela, Józefa Bogusławskiego. Swą postawą zyskał szacunek nawet zdemoralizowanych kryminalistów.

Z kolei Tokarzewski w pamiętniku *Siedem lat katorgi* (1907) zarzucił Dostojewskiemu chęplenie się pochodzeniem szlacheckim, zapędy imperialne, przeświadczenie o prawie Rosji do aneksji wszystkich krajów nadbałtyckich, również krajów południowoazjatyckich – aż po Konstantynopol.¹⁴ Oskarżył Dostojewskiego o nienawiść do Polaków, kwestionowanie prawa Polski do niepodległości. W książce *Pośród cywilnie umarłych* zrelacjonował prawdziwe zdarzenie, które rozegrało się na wezbranym po brzegi Irtyżu. Z winy drakońskiego dowódcy zginął tam bezsensownie młody żołnierz rosyjski. Ów incydent wstrząsnął Polakami oraz grupą katorżników rosyjskich. Dostojewski natomiast upajał się żelazną dyscypliną w pułku krasnojarskim, karnością, która – jego zdaniem – stanowi fundament potęgi Rosji. Zachwycony, z „rozjaśnioną twarzą, ze wzrokiem płomiennym” mówił:

z taką armią można cudów dokazywać... Można tyle odnieść zwycięstw i... Aleksandra Macedońskiego zakasować... Można zdobyć Carogród... zwycięskie, rosyjskie sztandary zatknąć nad Bosforem i Hellespontem... Można zawojować i ujarzmić cały świat...¹⁵

W ujęciu Tokarzewskiego, rosyjski pisarz w całej pełni solidaryzował się z caratem, co więcej – wyrażał gotowość współpracy z carskimi urzędnikami, prześladowcami polskich katorżników.

Według Michała Janika, obaj twórcy – Dostojewski i Tokarzewski – byli ofiarami „systemu rządu carskiego”, który „zatruił tym systemem dusze panujących i podbija-

¹² Biografię Szymona Tokarzewskiego podaje między innymi A. K u c z y ń s k i, *Syberia...*, s. 86. Sam twórca przedstawia ją na początku książki *Siedem lat katorgi*. Wspomina tam, że jego dziad, „z gniazda rodu Tokarzewskich Karaszewiczów, herbu Trąby, z okolic Grodna” był konfederatem barskim. – Sz. T o k a r z e w s k i, *Siedem lat katorgi. Pamiętniki (1846–1857)*, wyd. 2, Warszawa 1918, s. 3.

¹³ O pobycie Dostojewskiego na Syberii piszą m.in.: R. P r z y b y l s k i, *Dostojewski i przekłete problemy. Od „Biednych ludzi” do „Zbrodni i kary”*, Warszawa 1964; B. M u c h a, *Fiodor Dostojewski czasów katorgi (1850–1854) w opinii polskich współczesników*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historycznoliterackie” 1979, s. 37, s. 67–86; B. B u r d z i e j, *Szkice Adama Szymańskiego a „Wspomnienia z domu umarłych” Fiodora Dostojewskiego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska XXVIII – Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1986, s. 173, s. 19–42.

¹⁴ W podobny sposób o Dostojewskim wypowiadał się J. B o g u s ł a w s k i, *Wspomnienia Sybiraka*, „Nowa Reforma” 1896, nr 286.

¹⁵ Sz. T o k a r z e w s k i, *Pośród cywilnie umarłych. Obrazki z życia Polaków na Syberii*, Warszawa [b.r.w.], s. 27.

nych”.¹⁶ Rola Polaków była obronna, zatem w swych postawach zasługują oni na usprawiedliwienie. Sąd ten podziela Antoni Kuczyński, wybitny znawca problematyki syberyjskiej.¹⁷ W kontekście faktów przedstawionych przez Tokarzewskiego nie można się dziwić jego nieprzezwyciężonej niechęci do rosyjskiego pisarza. Niemniej jednak w dwóch obrazkach katorżniczych: *Suango* i *Ale, kiedy? ... Kiedy? ...* ukazał Dostojewskiego w korzystnym świetle, między innymi jako współorganizatora przedstawienia w kazamatach, znawcę rosyjskiego dramaturgii.

Prócz wspomnianych już dwu pamiętników (*Siedem lat katorgi*, *Pośród cywilnie umarłych*) spod pióra Tokarzewskiego wyszły również inne dzieła tego samego gatunku: *Bez paszportu*, *Ciernistym szlakiem*, *Na tulactwie*, *Z roku 1863 i lat następnych*, *Zbieg*, *Na Sybirze*. Powstały one po powrocie Tokarzewskiego z drugiej katorgi i oceniają rzeczywistość katorżniczą z dystansu. Wszystkie zostały opublikowane z rękopisów autora w pierwszych dziesiętkach lat XX w., po jego śmierci.¹⁸

Wspomniane dzieła cechuje silne wyposażenie „prawdziwościowe”. Zawierają one wnikliwą charakterystykę znanych polskich patriotów-zesłańców zaprzyjaźnionych z Tokarzewskim, np. księdza Krzysztofa Szwerwickiego, Jana Adama Skarbka Malczewskiego, Gerwazego Gzowskiego, Karola Krzyżanowskiego.¹⁹ Ludzie ci należą do różnych pokoleń wygnańców, reprezentują różne poglądy na sprawę odzyskania niepodległości przez Polskę oraz na sprawy międzynarodowe. Utwory, o których mowa, przynoszą wiarygodny zapis zdarzeń, faktów z życia na nieludzkiej ziemi (głód, praca ponad siły, zimno, upokorzenia, morderstwa). Podobnie jak Adam Szymański, Tokarzewski udobitnia wspieranie się kolejnych pokoleń Polaków na niezbywalnych wartościach religijnych i moralnych, które – by przywołać słowa Tadeusza Bujnickiego – „były ochroną przez niebezpieczeństwem nie tyle fizycznym, ile duchowym”.²⁰

Tokarzewski prezentuje rodziny katorżników przebywające z nimi na Syberii. W pamiętniku pt. *Z roku 1863 i lat następnych* wiele uwagi poświęca Przemysławowstwu Chorzewskim. Narzeczona Chorzewskiego, Helena z Irzewskich, podróżowała za nim na Sybir. Po zawarciu w Irkucku ślubu z ukochanym, zamieszkała z nim w osadzie Listoczek, w pustynnej guszy. Wspólnie pokonywali nie tylko surowość klimatu, tęsknotę za ojczyzną, ale i nienawiść tubylców wychowanych na treści broszury Michaiła Katkowa, pokazującej Polaków jako naród barbarzyński o krwiożerczych instynktach i okrutnych popędach, trucicieli wody, prowokatorów zaraźliwych chorób itp. Pracowitość, uczciwość, życzliwość Chorzewskich, ich wielka dbałość o powiększającą się rodzinę stopniowo zyskują im sympatię Rosjan. Kiedy Chorzewscy opuszczają Listoczek, ze smutkiem żegna ich tłum mieszkańców osady.²¹

¹⁶ M. J a n i k, *Dzieje Polaków na Syberii...*, s. 219.

¹⁷ Zob. przyp. 2.

¹⁸ Oprócz pozycji wymienionych w 12. i 15. przypisie, po śmierci autora ogłoszono jego inne prace posiadające wielką wartość dokumentacyjną: *Ciernistym szlakiem, pamiętniki z więzień, robót ciężkich i wygnania* (1909); *Pośród cywilnie umarłych. Obrazki z życia Polaków na Syberii* [b.r.w.]; *Z roku 1863 i lat następnych. Opowieść w dwóch częściach: I W kraju, II Na Sybirze* (1911).

¹⁹ Książki Szymona Tokarzewskiego zawierają niezwykle interesujące informacje o polskich katorżnikach więzionych w różnych miejscowościach za Uralem. Z owymi katorżnikami twórca był zaprzyjaźniony.

²⁰ T. B u j n i c k i, *Obrazy innego świata (Losy Polaków w latach 1939–1945 na terytorium ZSRR w emigracyjnej prozie literackiej)*, „Przegląd Humanistyczny” 1990, nr 4 (295), s. 31–42.

²¹ Michaił Katkow (1818–1887), publicysta rosyjski; początkowo liberał, w końcu lat czterdziestych zmienił poglądy – stał się obrońcą samowładztwa carskiego. W latach 1856–1887 współredaktor pisma „Russkij wiestnik”. W latach 1850–1855 i 1863–1887 redaktor gazety „Moskowskije wiadomości”, na której łamach, między innymi podczas powstania styczniowego, prowadził zaciekłą kampanię antypolską.

Wypada zaakcentować, że Tokarzewski posiadał wyjątkowe zdolności obserwacyjne, wykazywał zainteresowanie społecznymi zachowaniami ludzi, kulturową paletą zauralskich zbiorowości. Nie tylko opisał przenikanie się na Syberii różnych kultur i wyznań, ale zwrócił też uwagę na „otwartość” miejscowych elit (kupców, ziemian, oficerów) na modę francuską, przywożoną za Ural przez paryskich agentów handlowych. Starł się odzwierciedlić groteskowość adaptacji strojów, fryzur, wyrażań francuskich przez tubylców strojących od higieny i dobrych obyczajów.

W relacjach o „prywatnym świecie” sybirskich elit autor daje do zrozumienia, że bywał tam przypadkowo, towarzysząc swym przełożonym lub – w czasie osiedlenia – pracodawcom. W mieszkaniu minusińskiego przedsiębiorcy spotkał między innymi młodych kupców z Kaukazu, ludzi wykształconych na europejskich uniwersytetach, miłośników i popularyzatorów w swym regionie Mickiewiczowskiego *Pana Tadeusza*. Nie omieszczał podkreślić, że Gruzini, Czeczeńcy i Tadzycy są narodami podobnie zniewolonymi przez Rosję jak Polacy. Przedstawiciele tych nacji ukazał w pozytywnym świetle.

Prócz wspomnianych już tekstów pamiątkarsko-wspomnieniowych Tokarzewski napisał jeszcze cykl dziesięciu obrazków sybirskich pt. *Katorżnicy*.²² Utwory te różnią się od poprzednich „literackością”, która tworzy najmocniejszy efekt współczucia i oskarżenia. Siła wyobraźni autorskiej, kierującej formami unaocznienia, narracją, kreacjami, stylem pozwoliła Tokarzewskiemu przekroczyć próg dokumentaryzmu.

Narratorzy obrazków Tokarzewskiego są świadkami, zarazem uczestnikami zdarzeń i ofiarami represji. Opowiadają o zbiorowości katorżniczej, o wewnętrznych konfliktach i ożywych radościach związanych z drobnymi nawet wydarzeniami kulturalnymi, o życiu tubylców i ich obyczajach. Niekiedy przywołują opowieść innego katorżnika, którą usłyszeli na Syberii bądź po powrocie z zesłania (np. *W przelocie, Jeden... pięć...*). Narratorom Tokarzewskiego towarzyszą inne postacie, również uwikłane w mechanizmy tragicznego świata, figury posiadające wygląd zewnętrzny i cechy wewnętrzne, psychiczne i moralne. Pisarz kreśli postacie katorżników politycznych, kryminalistów rosyjskich, byłych dekabrystów, żołnierzy i urzędników carskich. Kreuje sylwetki miejscowych kupców, popów i ziemian, żon tyranizowanych przez mężów i kobiet lekkich obyczajów. Wskazuje na znamienne dla Rosji typy ludzkie: włóczęgów, którzy idą bez planu i celu, nie czyniąc bliżnim żadnej krzywdy, oraz „zbrodniarzy bezinteresownych”, popełniających morderstwa pod wpływem „tajemniczego przymusu”. Ilustracją „zbrodniarza bezinteresownego” jest Gazin z opowiadania *W ucieczce*, który – jak podaje narrator – „troje maleńkich dzieci nie dla zysku, ale wprost dla własnej przyjemności pozarzynał...”²³ Osobną uwagę poświęca pisarz rosyjskim „europejczykom”. Pod maską elegancji, ogłady nabytej we Francji, skrywają oni najdziksze okrucieństwo. W obrazku *To już trzeci!* urodziwy recytator poezji Wiktora Hugo, „człowiek nadzwyczajny”, którego babka była Francuzką, w „pocziwej Rosji” z zimną krwią morduje trzech zbiegłych ludzi. Jego ojciec – obywatel z guberni tambowskiej – „promieniał dumą i radością”, gdy rosyjscy przyjaciele zachwycali się „zdolnościami” Sergiusza.²⁴

²² Sz. Tokarzewski, *Katorżnicy. Obrazki syberyjskie*, Warszawa [b.r.w.]. W zbiorze tym zamieszczono dziesięć utworów: *Jeden... pięć, A jednak..., Suango, Wizja czy rzeczywistość?, Towarzysz wygnańców. „Tygodnik” na Syberii, Ale kiedy?... Kiedy?..., To już trzeci!, W przelocie, Do apelu, Przez tajgę do Mongolii*.

²³ Idem, *W ucieczce. Opowiadania wygnańca*, Lwów [b.r.w.], s. 9.

²⁴ Idem, *To już trzeci!...*, s. 145.

Wszystkie postacie Tokarzewskiego są mocno osadzone w czasoprzestrzeni Sybiru. Wypada odnotować, że autor *Zbiega* posiada dużą umiejętność „gospodarowania czasem”. Wyposaża narratorów i bohaterów w poczucie ciągłości dziejów, przepływu i wartości czasu, zależności własnych nastrojów od zmienności pogody, w świadomość „zagęszczania się” zdarzeń w pewnych odcinkach temporalnych. W obrazkach Tokarzewskiego czas sybirski rzadko bywa czasem radości i nadziei, zwykle jest czasem udręki, upokorzeń, lęku i nostalgii. Rzecz znamienna: polscy zesłańcy, nawet ludzie wiekowi, chorzy, nie akceptują faktu śmierci. Myślą o przetrwaniu katorgi i powrocie do ojczyzny. W chwilach załamań psychicznych są wspierani przez przyjaciół, również narodowości rosyjskiej (*Suango*).

Zdarzenia sybirskie umieszcza pisarz w autentycznych miejscowościach (Omsk, Minusińsk, Irkuck) bądź w ich pobliżu, w przestrzeni kazamat, brudnej, zarobaczonej, nieprawdopodobnie dusznej, zatrutej wyziewami setek ludzi, nierzadko pijanych i chorych. Pisz też o przestrzeni urzędów, obskurnych restauracji, prywatnych domów, o przestrzeni więziennego szpitala w Omsku i kostnicy na stepie pod Minusińskiem, w której zimą, przez kilka miesięcy, leżą trupy osób zamordowanych na terenie powiatu, póki nie przybędzie lekarz potwierdzający ich śmierć. Narrator obrazka *Wizja czy rzeczywistość* jest mimowolnym świadkiem profanacji zwłok młodej kobiety przez pijanego stróża kostnicy. Zszokowany widokiem myśli zrazu, że opadł go dziwaczny sen.

Interesujące u Tokarzewskiego są opisy stepu, tajgi, pobrażęży Irtyżu w okresie srogiej zimy i wiosną. Lubi on pisać o barwnych kwiatach na łąkach, o zmienności kolorystyki wody Irtyżu, o rozgwieżdżonym niebie przypominającym katorżnikom niebo w ojczyźnie. Te partie narracyjne obrazków są przepełnione liryzmem.

Przebywanie na otwartej szerokiej przestrzeni, na czystym, orzeźwiającym powietrzu sprzyja wyciszaniu napięć wewnętrznych, niepohamowanych popędliwości. W obrazku *To już trzeci!* znajdujemy fragment:

Nawet Czeceńcy i dagestańscy Tatarzy, zwykle milczący, pogrążeni w zadumie ponurej, na tym stepie zielonym, nad tą promieniami słońca wyłożoną rzeką stali się weseli, łamaną ruszczyzną odcinając się na zwrócone do nich żarty.²⁵

Zauroczenie otwartą przestrzenią trwało jednak krótko, bo nadchodziła:

Noc [...] bezkسیężycowa i bezgwiezdna. Ponad okolicą i rzeką unosiły się białe mgliste opary. Nad stepem zapanowała majestatyczna cisza. Słyszał tylko było syk płonących pochodni, a z głębi Irtyżu niekiedy dobywało się jakby łkanie czyli też jęk...²⁶

Tej nocy rosyjski „europejczyk” zastrzelił uczestnika przestrzennej relaksacji, katorżnika Sirotkę, należącego do kategorii „włóczęgów”. Przejmujący jest obraz powrotu tegoż światowca z trupem „upolowanego” zbiega:

Łódź środkiem rzeki mknęła szybko niby wodny ptak. Obok łodzi, przytroczonej do niej sznurkiem, płynął trup z ogoloną do połowy głową i rozłożonymi ramionami. Leżał na wznak, w poszarpanej koszuli, z przestrzeloną na wskroś piersią, z której krwawiła się rana okropna. Prąd niósł trupa, kołysząc go lekko... Poznaliśmy towarzysza z ostroga... Był to Sirotko.²⁷

²⁵ Ibidem, s. 130.

²⁶ Ibidem, s. 140.

²⁷ Ibidem, s. 143.

Organizacja artystyczna elementów opisowych ludzi czytelnika obrazka niemal „faktograficznym” realizmem. W zamiarze autora zacytowany fragment tekstu miał bodaj oddać tragedię katorżników noszących w sobie zaród choroby psychicznej, ludzi, których los był w ręku nikczemnych łotrów. Taki sposób odtwarzania rzeczywistości sybirskiej jest bliski metodzie użytej przez Wacława Sieroszewskiego w obrazku *Chajlach*²⁸, przypomina też dość typową strukturę Sienkiewiczowskiego obrazowania.²⁹

W narrację obrazków katorżniczych Tokarzewskiego są włączone liczne dialogi. Stylizacyjne ukształtowanie replik oddaje mentalność wygnańców, umiejętność wyrażania siebie, porozumienia się z innymi, nawet o innym światopoglądzie, kulturze. Posłużmy się przykładem zaczerpniętym z obrazka *A jednak...*, gdzie uczestnikami dialogu są polski katorżnik, uczestnik powstania styczniowego, i Rosjanin Andriusza, były żołnierz oferujący Polakom pomoc w ucieczce z Sybiru:

Olgierd bardzo zrećnie skierował rozmowę na pożądaný temat. Pod wpływem alkoholu Andruszka stał się bardzo szczerym. I ze szczegółami opowiadał, ilu to już „nieszczastnych” z katorgi, czy z osiedlenia wywabił do tajgi, gdzie ich „do snu ululał na wieki wiekuiste”.

– A czemu robiliście to, dziadu? – zapytał Olgierd – czy owi „nieszczastni” mieli pieniądze?

– Diabłaż tam mieli! – pogardliwie splunął Andruszka – czasem jaką garść marnych kopiejek.

– Więc po co ululaliście ich, dziadu?

– Czemu?... a bo każdy miał „obutki”, a także jaką taką przyodziewkę na grzesznym cielsku. „Obutki”, widzisz, to łakoma i droga rzecz, a za siaki taki łachman z pięć kopiejek dostaniesz od Żyda parszywego... Bo to, widzisz młokosie, takie jest urządzenie na tym świecie: jednym Pan Bóg dał „dienieg” w bród, a drugim dał rozum i mocną pięść... Możebyśmy się spróbowali na pięści? co? hę? paniczyku, „szlachcicu”, „psia kość, polityczeskij przestupnik”?

– Jutro będziemy się mocować, dziadu, teraz napijcie się jeszcze wódki.

– Twoja prawda, „szlachcicu”, dawaj!

Wychylił duży haust, zamamrotał coś niewyraźnie i z flaszą, miłośnie przytuloną do piersi, nieprzytomny osunął się na ziemię. Olgierd wówczas wyciągnął nóż zza cholewy, zgasił ognisko i – uciekł.³⁰

Motyw obłudnej przyjaźni Rosjanina dla polskiego katorżnika dość często występuje w utworach Tokarzewskiego (np. *Suango*, *Jeden... pięć*, *Przez tajgę do Mongolii*). Genezę wierutnego fałszu wyjaśniał twórca niezwykłą interesownością tuziemców, alkoholizmem, brakiem godności osobistej, zawiścią wobec ludzi „wyższych kultur”, „lepszyc” (za takich uważano Polaków, zwłaszcza pochodzenia szlacheckiego).

Warto na koniec zatrzymać uwagę na fragmencie wiersza Szymona Tokarzewskiego, ujawniającym filozofię życiową dziewiętnastowiecznego polskiego katorżnika:

Jeśliby ktoś kiedy na sybirskim stepie
Wynalazł gdzie moje bielejące kości

²⁸ W. Sieroszewski, *Chajlach*, [w:] *W matni. Jesień – Skradziony chłopak – Chajlach – W ofierze bogom – W matni*, Warszawa 1897, s. 59–111.

²⁹ Zob. T. Bujnicki, *Henryk Sienkiewicz – „Quo vadis”?*, [w:] *Lektury polonistyczne. Pozytywizm – Młoda Polska*, t. 1, pod red. S. Grzeszczuka, Kraków 1998, s. 61–88.

³⁰ S. Tokarzewski, *A jednak...*, s. 46–47.

Proszę, niechaj nie szuka w próżnym mym czerepie
Ani żądy sławy, ani też wielkości
Ale niech się dopatrzy tej duszy prostaczej,
Która świat ukochała wedle Bożej woli
A nie umiała, nie mogła inaczej
Gdyż ją bolało to, co ludzkość boli.³¹

³¹ I d e m, *Siedem lat katongi...*, s. 4 nlb.